

Białoleka dn. 21.XII.1981r.

Autor ! M.Zembaty

Do generała



Za słowa kłamstwem splamione, za mundur krwią bratnią splamiony

Za ręce siłą rozłączone, za naród głodem zmęczony

Za oczy dziecka przerażone.

Obnoś swój tryumf w partyjnej chwale

Naród dziękuje ci generale.

Za pogrom braci bez litości, za honor wojska zbeszczeszczony

Za mękę strasznej bezsilności, za ból rozłąki z mężem żony

Za łzy i rozpacz samotności.

Ciesz się żeś działał tak wspaniale

Naród dziękuje ci generale.

Za połamane pałką kości, za koszmaz walki brata z bratem

Za nienawiść słów i złości, za to, że żołnierz stał się katem

Za znów odłożony świt wolności

Pomnik swych zasług wzniosłeś trwale

Naród dziękuje ci generale.



Za założone nam kajdany, za zbrodnie lagrów w polskiej ziemi

Za fałsz przemówień wyświechtanych, za podłość zdrajców między swymi

Za język prawdy zakazany. Wypij na Kremlu pierś po medale

Naród dziękuje ci generale.

Naród się swe podziękowanie, żeby ci legło jak kamienie

Przyjmij je śpiesznie bezwzdrygania, może obudza twe sumienie

Bo generale nie znasz godziny, gdy przed Najwyższym Dowódcą Świata

Złożysz ostatni raport za czyny, z piętnem kaina krwią swego brata.